



INSTYTUT SPRAW PUBLICZNYCH
THE INSTITUTE OF PUBLIC AFFAIRS

Stosunek do obcokrajowców w Polsce

Michał Wenzel

BADANIA • EKSPERTYZY • REKOMENDACJE



1. Problem badawczy

Polska na tle innych państw europejskich jest krajem o niewielkiej liczbie mieszkańców pochodzenia obcego. Z danych Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju wynika, że osoby urodzone za granicą stanowiły w 2005 roku 1,8% ludności Polski, co jest najniższą wartością spośród wszystkich krajów Unii Europejskiej.

Procesy globalizacyjne, do których należy także integracja europejska, sprawiają, że ruchy migracyjne ludności stają się łatwiejsze, a poziom obecności i rola ekonomiczna obcokrajowców ulegają ciągłym zmianom. W ostatnich latach w Polsce nastąpiły wydarzenia, które mogą zmienić nastawienie do cudzoziemców: najpierw masowa emigracja z kraju po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej i spadek bezrobocia spowodowały brak siły roboczej w wielu branżach, następnie kryzys gospodarczy w Europie utrudnił sytuację polskich emigrantów w Europie Zachodniej i imigrantów w Polsce. Zmiany regulacji prawnych ułatwiły zatrudnianie obcokrajowców. Z drugiej jednak strony, obywatele państw nienależących do Unii Europejskiej muszą uzyskać wize, co poważnie ogranicza możliwość przyjazdu wielu z nich ze względu na koszty i wymagania formalne.

Analizując stosunek Polaków do obcokrajowców, trzeba pamiętać, że nie jest to postawa jednolita, gdyż sposób postrzegania i traktowania obcokrajowców stanowi złożone, wielowymiarowe zjawisko, które wymyka się prostemu uogólnieniu. Obcokrajowcy w Polsce są grupą zróżnicowaną ze względu na pochodzenie etniczne, kulturę i religię, pozycję społeczną, typ wykonywanej pracy, a także długość pobytu w Polsce. Wszystkie te czynniki wpływają na stosunek do poszczególnych grup cudzoziemców.

Relacje z ludźmi pochodzącymi z innych krajów są uwarunkowane, z jednej strony, cechami psychologicznymi (stopniem akceptacji dla odmienności rasowej i kulturowej), z drugiej zaś strony – poglądami (na przykład opiniami o korzyściach i zagrożeniach wynikających z obecności obcokrajowców), które z kolei mogą być kształtowane zarówno przez osobiste doświadczenie, jak i przez obiegowe, stereotypowe wyobrażenia na temat obcych. Ze względu na niewielką znajomość obcokrajowców przeważa drugi sposób rozpoznania rzeczywistości i kształtowania poglądów.

Badanie stosunku do cudzoziemców jest dodatkowo obciążone trudnościami związanymi ze społecznymi normami (czasem sprzecznymi ze sobą), które regulują dyskurs na temat obcych. Ograniczenia te trzeba szczególnie brać pod uwagę, analizując wyniki badań porównawczych przeprowadzonych w różnych krajach, ponieważ skala i kierunek norm mogą być odmienne w badanych społeczeństwach. W niektórych krajach respondenci mogą

zachowywać większą ostrożność przy udzielaniu odpowiedzi, aby nie popaść w konflikt z obowiązującymi zasadami, co może zakłócić porównywalność wyników.

Zaprezentowane analizy są oparte na danych pochodzących z badań sondażowych zrealizowanych przez CBOS w latach 2004–2008 oraz z Europejskiego Sondażu Społecznego przeprowadzonego w latach 2002–2007. Badaniem CBOS objęto próby reprezentatywne dla mieszkańców Polski w wieku powyżej 18 lat, z kolei Europejskim Sondażem Społecznym – próby reprezentatywne dla ludności w wieku powyżej 15 lat. W każdym wypadku liczebność próby wynosiła minimum 1 tysiąc osób.

2. Polska na tle innych krajów Europy

Korzyści z imigracji

Na tle innych krajów Europy bilans korzyści z imigracji dokonywany przez Polaków jest relatywnie dobry (tabela 1). W zakresie ogólnych ocen tego, czy imigranci sprawiają, że kraj staje się lepszy lub gorszy do życia, Polacy lokują się na siódmym miejscu spośród 21 państw. Pod względem korzyści dla kultury społeczeństwo polskie jest na piątym miejscu wśród krajów najczęściej dostrzegających korzyści. Najgorzej wypada ocena ekonomicznych korzyści z imigracji – Polacy zajmują 16. miejsce, różnice są jednak niewielkie. Jeśli wziąć pod uwagę wskaźniki wszystkich trzech wymiarów, najwięcej korzyści dostrzegają mieszkańcy Luksemburga, Szwecji, Finlandii i Szwajcarii, najmniej zaś Grecy, Czesi i Węgrzy.

Tabela 1. Korzyści z imigracji

	Czy pana/pani zdaniem to, że ludzie z innych krajów przyjeżdżają, aby żyć w kraju, jest – ogólnie biorąc – korzystne czy też niekorzystne?		
	Imigracja jest zła/dobra dla ekonomii kraju	Imigranci zubożają/ubogacają kulturę kraju	Imigranci powodują, że kraj staje się gorszym/lepszym miejscem do życia
Szwecja	5,46	7,10	6,16
Luksemburg	6,84	7,16	5,76
Dania	4,80	5,79	5,46
Irlandia	4,99	5,60	5,33
Finlandia	5,25	7,32	5,28
Szwajcaria	5,92	6,35	5,26
Polska	4,53	6,24	5,23
Niemcy	5,12	6,18	4,82
Norwegia	5,40	5,83	4,82
Hiszpania	5,36	5,84	4,74
Austria	5,56	5,83	4,74
Holandia	4,82	6,03	4,66
Wielka Brytania	4,40	5,13	4,55
Włochy	5,33	5,34	4,53

Francja	5,06	5,19	4,52
Słowenia	4,29	5,21	4,45
Belgia	4,59	5,83	4,27
Czechy	4,37	4,57	4,21
Węgry	4,10	5,12	4,02
Portugalia	4,96	5,38	3,94
Grecja	3,62	3,59	3,41

Źródło: Dane Europejskiego Sondażu Społecznego. Odpowiedzi udzielano na skali jedenastopunktowej, w której wyższe wartości oznaczają większe postrzegane korzyści.

Akceptacja przyjazdów imigrantów

Postrzegane korzyści mogą – ale nie muszą – przekładać się na gotowość do akceptacji imigrantów w kraju. Przyzwolenie na imigrację zależy również od takich czynników, jak liczba osób pochodzących z innego państwa, stopień ich integracji w społeczeństwie oraz różnice kulturowe między imigrantami a ludnością miejscową. Kraje Europy Środkowo-Wschodniej charakteryzują się niewielką liczebnie populacją ludności napływowej.

Poziom akceptacji imigrantów różni się w zależności od tego, skąd pochodzą cudzoziemcy i do jakiej grupy etnicznej należą. W większości krajów akceptacja imigracji z Europy przeważa nad akceptacją imigracji z pozostałych części świata. Zgoda na europejskich imigrantów jest również większa niż przyzwolenie na przyjazd osób należących do innej rasy lub grupy etnicznej niż ludność badanego kraju. W większości bogatych państw europejskich (oprócz Danii i Austrii) niemal nie ma różnicy między akceptacją imigracji z bogatszych i biedniejszych krajów europejskich. W społeczeństwach nowych państw członkowskich Unii Europejskiej występują takie różnice – Polacy, Czesi, Węgrzy i Słowacy częściej akceptują imigrantów z bogatszych niż z biedniejszych krajów (tabela 2).

Tabela 2. Akceptacja przyjazdów imigrantów

	W jakim zakresie państwo powinno zezwalać ludziom należącym do następujących grup na przyjazd i zamieszkanie w kraju?*			
	Imigranci bogatszych krajów Europy z	Imigranci biedniejszych krajów Europy z	Imigranci biedniejszych krajów pozaeuropejskich z	Osoby innej rasy lub grupy etnicznej niż większość w kraju
Szwecja	79	87	85	83
Szwajcaria	69	74	69	66
Irlandia	68	68	64	64
Włochy	68	65	62	64
Holandia	55	59	56	58
Norwegia	63	67	62	57
Niemcy	64	62	58	56
Słowenia	69	59	57	56
Polska	69	59	58	56
Belgia	61	62	56	55

Francja	55	56	49	53
Hiszpania	55	51	48	51
Wielka Brytania	56	53	48	50
Dania	69	57	46	49
Czechy	65	53	50	46
Luksemburg	50	50	45	44
Portugalia	46	40	38	39
Finlandia	50	46	40	37
Austria	42	38	34	33
Grecja	33	16	15	14
Węgry	30	16	12	14

* Suma odsetków odpowiedzi „dużej” i „pewnej” liczbie osób.

Źródło: Dane Europejskiego Sondażu Społecznego. Procentowanie po wykluczeniu odpowiedzi „trudno powiedzieć”.

Jeśli porówna się zbiorcze indeksy sumujące dane uzyskane za pomocą wszystkich czterech wskaźników, okaże się, że największą akceptację dla imigrantów wyrażają Szwedzi i Szwajcarzy, a najmniejszą – Grecy i Węgrzy.

Spółeczeństwo polskie – przynajmniej w deklaracjach – jest stosunkowo otwarte na przybyszów zza granicy. Większość Polaków sądzi, że powinno się umożliwić przyjazd „dużej” lub „pewnej” liczbie osób należących do wszystkich czterech grup wyróżnionych ze względu na pochodzenie i majątek.

Choć Polacy w większości deklarują gotowość przyjęcia imigrantów zarówno z krajów bogatszych, jak i biedniejszych – tak z Europy, jak i z innych części świata – to jednak, w porównaniu z innymi krajami, stawiają bardzo wysokie wymagania w zakresie kryteriów, jakie należy spełnić, żeby imigrować do Polski. Dotyczy to w równym stopniu czynników ekonomicznych i kulturowo-etnicznych (tabela 3).

Tabela 3. Kulturowo-etniczne i ekonomiczne kryteria akceptacji imigrantów

	Jak ważna powinna być każda z następujących spraw przy decydowaniu o tym, czy osobie urodzonej, wychowanej i żyjącej poza krajem powinno się pozwolić na przyjazd i zamieszkanie w kraju?				
	Czynniki kulturowo-etniczne			Czynniki ekonomiczne	
	Wychowanie w tradycji chrześcijańskiej	Biały kolor skóry		Majątek	Kwalifikacje zawodowe potrzebne w kraju
Węgry	4,68	4,08	Portugalia	6,81	7,46
Czechy	3,75	3,65	Francja	5,59	6,39
Grecja	5,85	3,64	Grecja	4,45	8,17
Polska	4,86	2,90	Polska	4,10	6,86
Hiszpania	3,87	2,90	Węgry	3,89	8,12
Słowenia	3,38	2,88	Czechy	3,86	7,41
Portugalia	3,79	2,85	Finlandia	3,46	6,87
Finlandia	3,81	2,75	Słowenia	3,38	7,21
Włochy	4,49	2,55	Belgia	3,28	6,22
Irlandia	3,43	2,41	Hiszpania	3,10	6,64
Wielka Brytania	3,21	2,30	Wielka Brytania	3,05	6,79

Francja	3,17	2,27	Austria	2,72	6,90
Norwegia	3,35	2,25	Dania	2,60	6,36
Belgia	2,73	2,21	Niemcy	2,56	7,02
Austria	3,24	2,07	Irlandia	2,55	6,77
Holandia	2,61	1,87	Holandia	2,36	6,07
Dania	3,48	1,83	Norwegia	2,36	5,89
Niemcy	2,48	1,51	Szwajcaria	1,87	6,00
Szwajcaria	2,87	1,48	Szwecja	1,84	4,93
Szwecja	2,28	1,30	Luksemburg	,93	6,55
Luksemburg	2,00	,84	Włochy	b.d.	6,51

Źródło: Dane Europejskiego Sondażu Społecznego. Odpowiedzi udzielano na skali jedenastopunktowej, w której punkty skrajne to: 0 – zupełnie nieważne, 11 – bardzo ważne.

Wyróżniono cztery kryteria, które mogą decydować o przyzwoleniu na imigrację: wychowanie w tradycji chrześcijańskiej, biały kolor skóry, majątek, kwalifikacje zawodowe potrzebne w kraju. Polacy – na tle innych społeczeństw – szczególnie często podkreślają znaczenie wychowania w tradycji chrześcijańskiej. Tylko Grecy przywiązują do tego czynnika większą wagę. Znaczenie białego koloru skóry, a także majątku, stawia Polskę na czwartym miejscu. W porównaniu z innymi społeczeństwami europejskimi Polacy stosunkowo rzadko oczekują od imigrantów wysokich kwalifikacji zawodowych (dziewiąta pozycja).

Jeśliby stworzyć zbiorczy wskaźnik i uszeregować kraje według restrykcyjności wymagań, to Polska znalazłaby się na czwartym miejscu, po Grecji, Portugalii i Węgrzech. Najmniejsze wymagania mają mieszkańcy Luksemburga, Szwecji, Szwajcarii i Holandii.

Dystans społeczny

Dystans społeczny to miara bliskości, jaką akceptujemy wobec osób odmiennych pod względem pewnej istotnej cechy. Istnieją role społeczne wymagające bardziej lub mniej intensywnego kontaktu, a także wiążące się z większym lub mniejszym zaangażowaniem emocjonalnym. Szczególnej otwartości wymaga akceptacja obcego w roli bliskiej, takiej jak członek najbliższej rodziny. W badaniu Europejskiego Sondażu Społecznego (tabela 4) zapytano o role osobiste (poślubienie członka najbliższej rodziny) i zawodowe (mianowanie przełożonym).

Poszczególne wskaźniki otwartości na cudzoziemców przynoszą różne rankingi krajów. Na przykład Austriacy są relatywnie niechętni przyjazdom obcokrajowców do swojego państwa, jednocześnie jednak nie mają większych oporów przed pracą pod kierownictwem imigranta innej rasy ani przed przyjęciem takiej osoby do swojej rodziny. Szwedzi, Luksemburczycy i Szwajcarzy to – obok Austriaków – społeczności najbardziej otwarte na imigrantów w bliskich rolach zawodowych i rodzinnych.

Na drugim biegunie znajdują się Grecy i Czesi – spośród wszystkich badanych społeczeństw najczęściej byliby przeciwni zawodowym i rodzinnym kontaktom z cudzoziemcami innej rasy lub grupy etnicznej.

Polacy sytuują się w okolicach środka tak opracowanego rankingu – zajmują miejsce jedenaste (relacje zawodowe) i dziewiąte (związki rodzinne).

Tabela 4. Dystans społeczny do imigrantów

Czy byłby pan/byłaby pani przeciwny/przeciwna, czy też nie miałby pan/nie miałaby pani nic przeciwko temu, gdyby imigrant innej rasy lub grupy etnicznej został mianowany pana/pani szefem?*	
Szwecja	8,16
Austria	8,04
Luksemburg	7,96
Szwajcaria	7,55
Hiszpania	7,38
Portugalia	7,30
Dania	7,18
Francja	7,12
Holandia	7,03
Niemcy	7,02
Polska	6,86
Irlandia	6,84
Norwegia	6,78
Wielka Brytania	6,76
Finlandia	6,71
Włochy	6,33
Belgia	6,19
Słowenia	6,18
Węgry	6,14
Czechy	5,97
Grecja	5,04

Czy byłby pan/byłaby pani przeciwny/przeciwna, czy też nie miałby pan/nie miałaby pani nic przeciwko temu, gdyby imigrant innej rasy lub grupy etnicznej poślubił kogoś z pana/pani bliskiej rodziny?*	
Austria	8,14
Luksemburg	7,59
Szwecja	7,58
Szwajcaria	7,41
Portugalia	7,11
Niemcy	6,78
Hiszpania	6,75
Finlandia	6,75
Polska	6,71
Węgry	6,71
Wielka Brytania	6,66
Holandia	6,60
Irlandia	6,42
Słowenia	6,41
Francja	6,26
Dania	6,25
Włochy	6,00
Belgia	5,83
Norwegia	5,79
Grecja	5,07
Czechy	5,05

* Średnie.

Źródło: Dane Europejskiego Sondażu Społecznego. Odpowiedzi udzielano na skali jedenastopunktowej, w której punkty skrajne (po rekodowaniu) to: 0 – byłbym/byłabym całkowicie przeciwny/przeciwna, 11 – nie miałbym/nie miałabym nic przeciwko

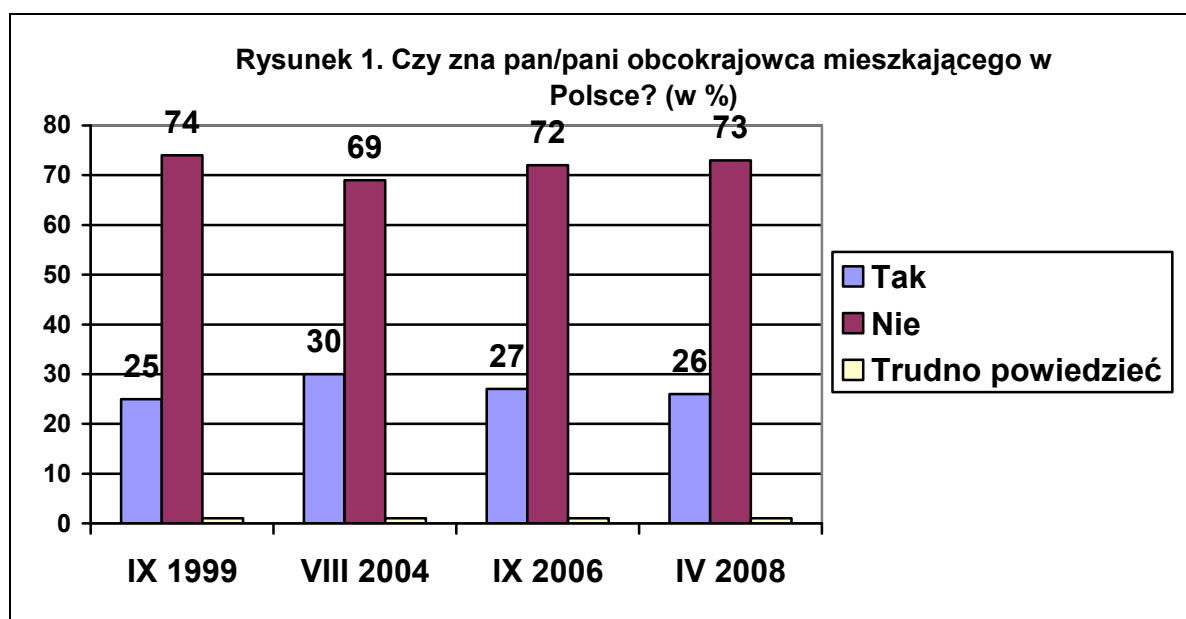
3. Znajomość i akceptacja obcokrajowców w Polsce

Znajomość cudzoziemców

Okolo jednej czwartej dorosłych Polaków zna jakiegoś obcokrajowca mieszkającego w Polsce. Dziesięć lat temu taki sam odsetek dorosłych deklarował znajomość z cudzoziemcem (rysunek 1).

Mieszkańcy największych miast częściej znają cudzoziemców niż osoby zamieszkałe w miastach średniej wielkości i małych, a także na wsi. Wraz z wykształceniem wyraźnie rośnie

grupa badanych deklarujących, że znają osobiście obywatela innego kraju zamieszkałego w Polsce. Najmłodszy dorośli najczęściej mają takie znajomości.



Źródło: Dane CBOS.

Największa grupa respondentów zna kogoś pochodzącego z Ukrainy (6% ogółu dorosłych). Mniej liczni znają osoby pochodzące z pozostałych krajów byłego Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich. Być może niektórzy określili znane sobie osoby jako Rosjan, choć pochodziły one z innych krajów byłego ZSRR, na przykład Białorusi lub Ukrainy. Nieliczni znają kogoś z pozostałych republik byłego ZSRR: Armenii, Azerbejdżanu, Kazachstanu i innych.

Co dwudziesty respondent zna jakiegoś Niemca mieszkającego w Polsce. Jest to wartość stosunkowo wysoka – być może niektórzy zaliczyli tu Polaków narodowości niemieckiej. Co pięćdziesiąty badany zna kogoś z Wysp Brytyjskich (Anglika, Szkota, Irlandczyka). Część z nich (nauczyciele języka angielskiego) może mieć szerokie kontakty ze względu na charakter pracy wśród uczniów i studentów. Nieznacznie mniej liczne grupy respondentów znają jakiegoś Francuza lub Włocha. Pojedynczy badani wymienili narodowości innych krajów europejskich, zarówno z Europy Środkowej, jak i z Zachodu, a także z Bałkanów.

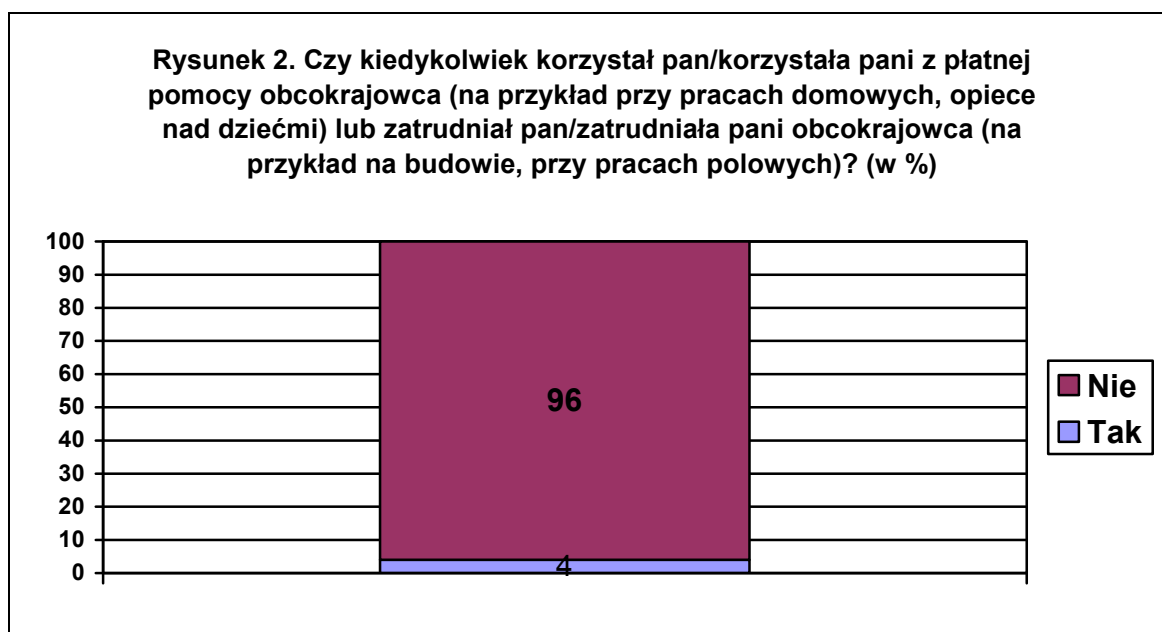
Zbliżoną wielkością grupy respondentów (po 3% ogółu) znają kogoś z krajów arabskich i afrykańskich. W wypowiedziach dotyczących Arabów pojawiły się pojedyncze wzmianki na temat wielu krajów Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej. Przy klasyfikowaniu odpowiedzi do osób znających kogoś z krajów afrykańskich zaliczono wszystkich mówiących o „czarnoskórych” (tabela 5).

Tabela 5. Narodowość cudzoziemców mieszkających w Polsce według deklaracji respondentów znających takie osoby

	Odsetek	
	ogółu badanych	osób znających cudzoziemca mieszkającego w Polsce (N = 287)
Ukraina	6	24
Rosja	2	8
Białoruś	1	4
Inne kraje byłego ZSRR	2	7
Niemcy	5	18
Wielka Brytania, Irlandia	2	9
Włochy	2	6
Francja	1	5
Inne kraje europejskie	5	18
Kraje arabskie	3	10
Kraje afrykańskie	3	10
Kraje azjatyckie	2	8
Stany Zjednoczone Ameryki	2	7
Inne kraje	1	3

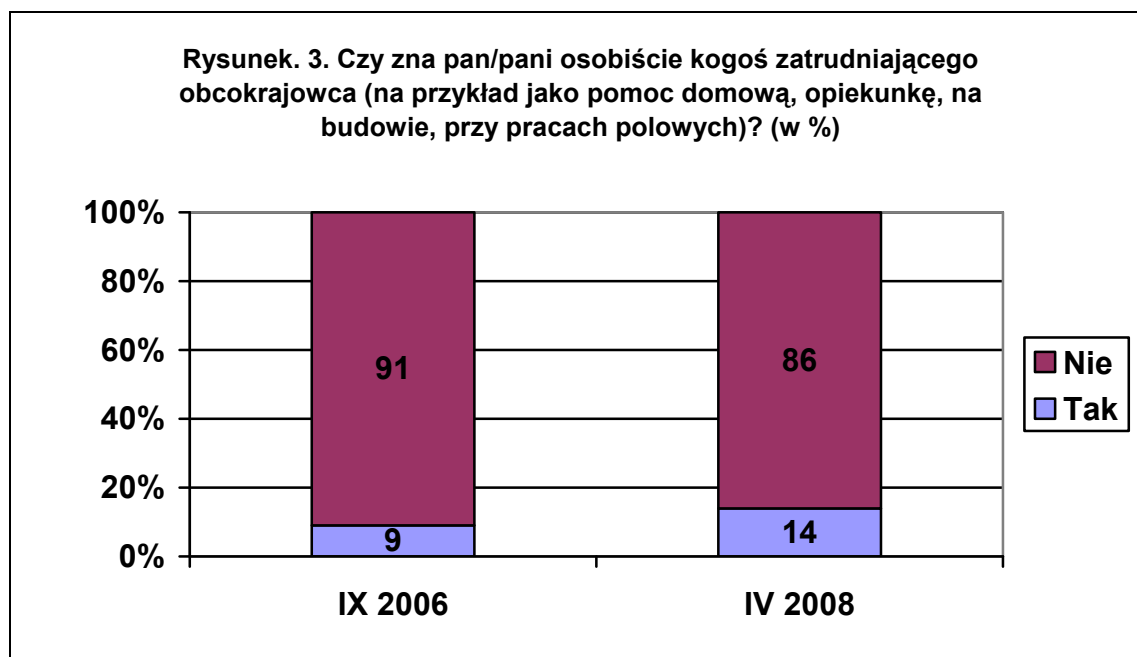
Źródło: Dane CBOS. Można było udzielić kilku odpowiedzi.

Jeden na dwudziestu pięciu Polaków zatrudniał kiedyś obcokrajowca (na przykład na budowie, przy pracach polowych) lub korzystał z płatnej pomocy (na przykład przy pracach domowych, opiece nad dziećmi). Mieszkańcy największych miast częściej zatrudniali obcokrajowców niż mieszkańcy małych i średnich miast oraz wsi. Jeśli rozpatrywać odpowiedzi w podziale na grupy społeczno-zawodowe, najczęściej byli to specjaliści z wyższym wykształceniem, przedsiębiorcy i rolnicy (rysunek 2).



Źródło: Dane CBOS, kwiecień 2008 roku.

Znacznie więcej jest osób, które mają pośrednią wiedzę o pracy cudzoziemców. W latach 2006–2008 wyraźnie zwiększyła się liczba Polaków znających kogoś zatrudniającego obcokrajowca. Osoby lepiej wykształcone, mieszkające w największych miastach częściej niż pozostali deklarują takie znajomości (rysunek 3).



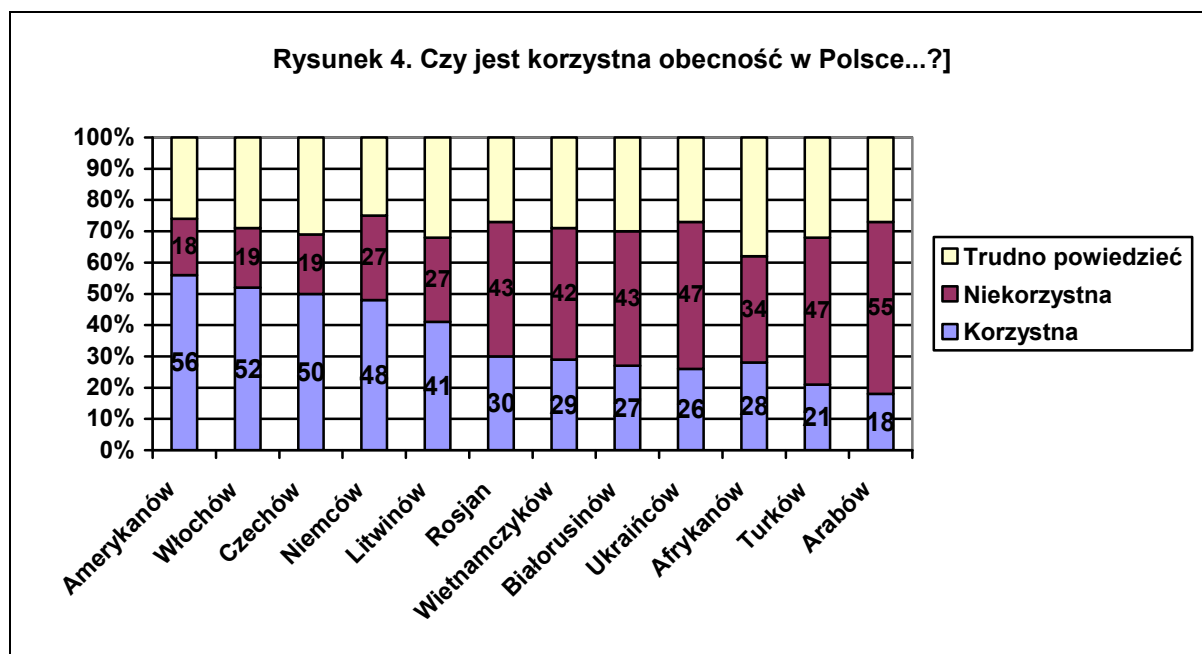
Źródło: Dane CBOS, kwiecień 2008 roku.

Korzyści z obecności obcokrajowców

Aby określić stosunek Polaków do obcokrajowców przebywających w Polsce, użyteczne jest kryterium korzyści, jakie ich obecność może przynieść krajowi. Ponieważ cudzoziemcy mieszkający i pracujący w Polsce są grupą bardzo niejednorodną, wyróżniono kilka ich kategorii ze względu na pochodzenie. W wypadku osób przyjeżdżających z niedaleka lub z państw, z którymi Polska od dawna utrzymuje kontakty, określono ich krajem pochodzenia, w pozostałych wypadkach do określenia kategorii obcokrajowców użyto nazwy regionu, części świata, z której pochodzą.

Przyjazdy obywateli państw Unii Europejskiej i mieszkańców Stanów Zjednoczonych Ameryki są przez Polaków oceniane dobrze, natomiast obecność ludzi odmiennych etnicznie, a także mieszkańców krajów ubogich – źle. Przewagę pozytywnych stron Polacy dostrzegają przy ocenie pobytu w Polsce ludzi pochodzących z rozwiniętych państw Zachodu oraz z Czech, w mniejszym stopniu z Litwy. Raczej za niekorzystne Polacy uważają przebywanie w Polsce obywateli krajów byłego ZSRR (z wyjątkiem Litwinów), Wietnamczyków, Turków,

Arabów, a także osób, które przyjechały do Polski z państw afrykańskich. W wypadku Ukraińców, będących najliczniej reprezentowaną w Polsce grupą cudzoziemców, przeważają odczucia negatywne (rysunek 4).



Źródło: Dane CBOS, sierpień 2004 roku.

Akceptacja zagranicznej siły roboczej

Deklarowana akceptacja obcokrajowców na krajowym rynku pracy jest powszechna i systematycznie wzrasta. Zdecydowana większość (86%) dorosłych Polaków sądzi, że cudzoziemcom powinno się pozwolić na podejmowanie pracy w Polsce, w tym połowa badanych chciałaby im zapewnić możliwość pracy w każdym zawodzie. Sprzeciw wobec zatrudniania obcokrajowców wyraża co dziesiąty respondent. W 1992 roku najliczniejszą grupę stanowili badani, którzy uważali, że obcokrajowcy nie powinni w ogóle pracować w Polsce. W latach 1999–2006 najczęściej wybierano odpowiedź pośrednią: akceptowano zatrudnianie cudzoziemców w niektórych rodzajach prac. Obecnie największa grupa badanych twierdzi, że obcokrajowcy powinni mieć możliwość podjęcia każdej pracy (tabela 6).

Akceptacja dla obcokrajowców na polskim rynku pracy jest związana z wykształceniem, wiekiem i miejscem zamieszkania badanych. Osoby z wyższym wykształceniem, najmłodsze, mieszkające w największych miastach, częściej niż inni respondenci wyrażają opinię, że cudzoziemcy powinni mieć prawo podjąć każdą pracę.

Pracownicy najemni (dla których cudzoziemcy mogą być konkurencją na rynku pracy) częściej akceptują ich aktywność zawodową w Polsce niż pozostali badani (tabela 7).

Tabela 6. Czy cudzoziemcom powinno się pozwolić na podjęcie pracy w Polsce? Przegląd wyników badań z lat 1992–2008

	Wskazania respondentów według terminu badań*				
	X 1992	IX 1999	VIII 2004	IX 2006	IV 2008
	(w %)				
Tak, powinno się im pozwolić na podjęcie każdej pracy	9	18	31	34	50
Tak, ale jedynie niektórych rodzajów prac	39	46	42	47	36
W ogóle nie powinno się im pozwalać pracować w Polsce	42	31	22	13	10
Trudno powiedzieć	10	5	5	6	4

* Zacieniowano wartości modalne.

Źródło: Dane CBOS.

Tabela 7. Czy cudzoziemcom powinno się pozwolić na podjęcie pracy w Polsce? Opinie ogółu respondentów i pracowników najemnych

	Odpowiedzi	
	ogółu respondentów	pracowników najemnych
Tak, powinno się im pozwolić na podjęcie każdej pracy	50	58
Tak, ale jedynie niektórych rodzajów prac	36	35
W ogóle nie powinno się im pozwalać pracować w Polsce	10	5
Trudno powiedzieć	4	2

Źródło: Dane CBOS.

Znajomość z obcokrajowcami zwiększa ich akceptację na polskim rynku pracy. Respondenci znający obywatela innego kraju zamieszkałego w Polsce w zdecydowanej większości opowiadają się za tym, aby ludziom z zagranicy pozwolić na podjęcie każdej pracy. Pozostali są podzieleni – opowiadających się za zezwoleniem na wykonywanie każdego zawodu jest minimalnie więcej niż wyrażających ograniczone przyzwolenie na pracę na niektórych stanowiskach (tabela 8).

Tabela 8. Czy cudzoziemcom powinno się pozwolić na podjęcie pracy w Polsce? Opinie osób znających i nieznających obcokrajowca w Polsce

	Odpowiedzi	
	osób znających obcokrajowca w Polsce	osób nieznających obcokrajowca w Polsce
Tak, powinno się im pozwolić na podjęcie każdej pracy	70	44
Tak, ale jedynie niektórych rodzajów prac	24	41
W ogóle nie powinno się im pozwalać pracować w Polsce	5	11
Trudno powiedzieć	1	5

Źródło: Dane CBOS.

Badani nie przywiązują większego znaczenia do tego, czy w pracy mają kontakt z Polakami, czy też z obcokrajowcami. Jedna trzecia respondentów preferuje współpracowników Polaków, ale dla większości kwestia ta nie jest najważniejsza. Niewielu Polaków wolałoby pracować z cudzoziemcami (tabela 9). Pytanie to stawiało respondentów w sytuacji hipotetycznej: odpowiadali zarówno pracujący, jak i niepracujący. Pracownicy najemni znacznie częściej niż niepracujący twierdzą, że narodowość kolegów z pracy nie ma dla nich znaczenia (tabela 10).

Dla osób lepiej wykształconych narodowość koleżanek i kolegów z pracy ma mniejsze znaczenie niż dla osób gorzej wykształconych – najczęściej woleliby pracować z Polakami respondenci o wykształceniu podstawowym.

Spśród grup zawodowych najczęściej preferencje dla pracy z polskimi współpracownikami wyrażają rolnicy, najrzadziej – przedstawiciele kadry kierowniczej i inteligencji.

Tabela 9. Gdyby miał pan/miała pani do wyboru pracować wspólnie z Polakami i (lub) z obcokrajowcami, to czy wolałby pan/wolałaby pani pracować...

	Odpowiedzi	
	VIII 2004	IX 2006
Raczej z Polakami	49	37
Raczej z obcokrajowcami	4	4
Jest to sprawa bez znaczenia	45	55
Trudno powiedzieć	2	4

Źródło: Dane CBOS.

Tabela 10. Gdyby miał pan/miała pani do wyboru pracować wspólnie z Polakami i (lub) z obcokrajowcami, to czy wolałby pan/wolałaby pani pracować...

	Odpowiedzi	
	ogółu respondentów	pracowników najemnych
Raczej z Polakami	37	29
Raczej z obcokrajowcami	4	3
Jest to sprawa bez znaczenia	55	66
Trudno powiedzieć	4	2

Źródło: Dane CBOS.

Znajomość z pracującym w Polsce obcokrajowcem sprawia, że narodowość współpracowników przestaje mieć znaczenie. Zdecydowana większość respondentów z tej grupy nie przywiązuje wagi do tego, czy koledzy i koleżanki będą Polakami, czy też obcokrajowcami. Wśród pozostałych pogląd ten również przeważa, lecz mniej zdecydowanie (tabela 11).

Tabela 11. Gdyby miał pan/miała pani do wyboru pracować wspólnie z Polakami i (lub) z obcokrajowcami, to czy wolałby pan/wolałaby pani pracować...

	Odpowiedzi	
	osób znających obcokrajowca pracującego w Polsce	osób nieznających obcokrajowca pracującego w Polsce
Raczej z Polakami	27	40
Raczej z obcokrajowcami	5	4
Jest to sprawa bez znaczenia	67	51
Trudno powiedzieć	1	5

Źródło: Dane CBOS.

Obcokrajowcy na rynku pracy w Polsce nie są grupą jednorodną pod względem prawnym. Obywatele niektórych krajów muszą uzyskać pozwolenie, aby legalnie pracować w Polsce, obywatele innych państw – nie. Szczególną grupą są obywatele Białorusi, Rosji i Ukrainy. Od 1 lutego 2008 roku mogą oni pracować w Polsce bez pozwolenia na pracę przez sześć miesięcy w roku. Do ich zatrudnienia wystarczy złożenie przez polskiego przedsiębiorcę w urzędzie pracy oświadczenia o zamiarze powierzenia im pracy. Jak dotąd, zdecydowana większość oświadczeń dotyczy obywateli Ukrainy. Ukraińcy od dawna są najliczniejszą grupą pracowników obcokrajowców¹. W badaniu wyróżniono cztery wymiary potencjalnych skutków obecności obywateli tych krajów na polskim rynku pracy i poproszono respondentów o ocenę skutków w każdym z tych wymiarów.

Stosunkowo niewielka grupa badanych (17%) uważa napływ obywateli Białorusi, Rosji i Ukrainy do pracy w Polsce za zjawisko korzystne dla siebie osobiście, a jedna trzecia respondentów (32%) – za niekorzystne. Połowa ankietowanych nie ma na ten temat zdania. W grupach zawodowych korzyści najczęściej dostrzegają członkowie kadry kierowniczej i inteligencji, natomiast zagrożenia – robotnicy niewykwalifikowani i bezrobotni.

Większość respondentów (55%) dostrzega korzyści dla gospodarki kraju, a jedna czwarta pytanym (25%) dopatruje się zagrożeń. Im lepsze wykształcenie badanych, tym częściej dostrzegają oni korzyści gospodarcze.

Jedna czwarta dorosłych Polaków (25%) jest zdania, że ogół pracujących zyska, natomiast większość (56%) obawia się, że pracujący Polacy mogą stracić na napływie pracowników ze Wschodu. Obawy są szczególnie nasilone wśród osób żyjących w złych warunkach materialnych.

Zdecydowana większość respondentów (77%) uważa, że osoby i przedsiębiorstwa zatrudniające tych obcokrajowców odnoszą z tego tytułu korzyści (tabela 12).

¹ Za: „Gazeta Prawna”, nr 78, 21 kwietnia 2008 roku, Dodatek C: „Zatrudnianie cudzoziemców”, s. c2.

Tabela 12. Czy praca obywateli Białorusi, Rosji i Ukrainy w Polsce jest korzystna czy niekorzystna dla...?

	IX 2006*		IV 2008	
respondenta				
Korzystna	23		17	
Niekorzystna	34		32	
Trudno powiedzieć	43		51	
polskiej gospodarki				
Korzystna	45		55	
Niekorzystna	34		25	
Trudno powiedzieć	21		21	
ogółu pracujących				
Korzystna	23		25	
Niekorzystna	59		56	
Trudno powiedzieć	19		19	
osób i przedsiębiorstw zatrudniających tych obcokrajowców				
Korzystna	72		77	
Niekorzystna	11		9	
Trudno powiedzieć	17		14	

* W badaniu z września 2006 roku pytanie dotyczyło „obcokrajowców spoza Unii Europejskiej”, wyniki więc nie są w pełni porównywalne.

Źródło: Dane CBOS.

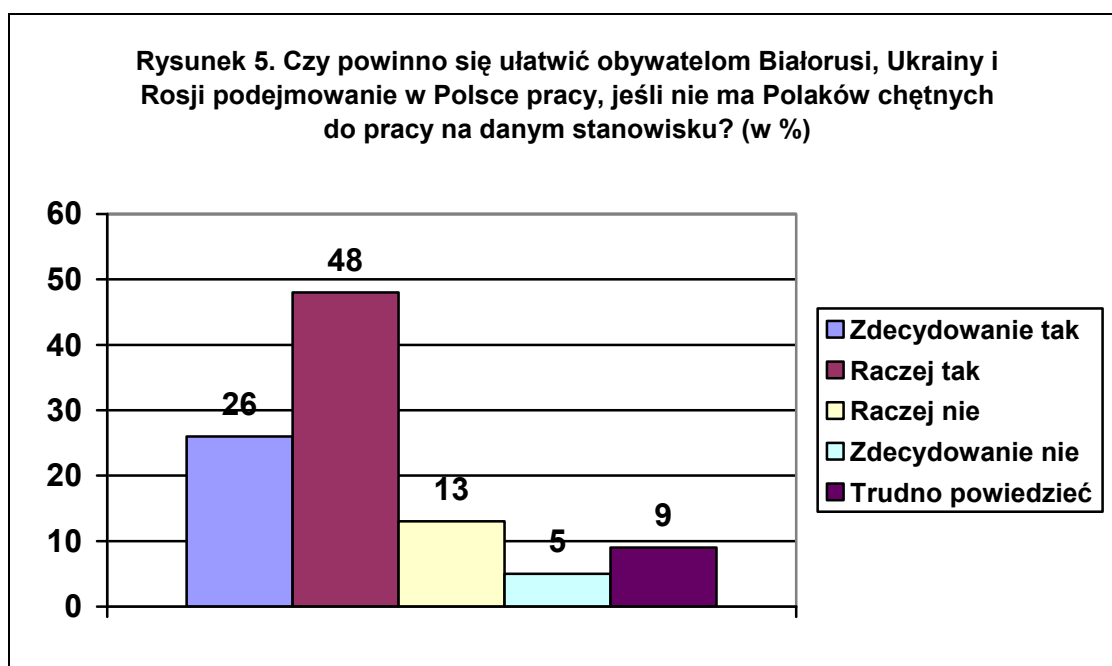
Wśród badanych znających Białorusina, Rosjanina lub Ukrainca mieszkającego w Polsce nieco bardziej niż wśród respondentów nieznających cudzoziemców jest rozpowszechnione przekonanie o użyteczności pracy przybyszów ze Wschodu dla polskiej gospodarki, częściej też odnoszą oni korzyści osobiste. W kwestii korzyści dla ogółu pracujących ich opinie niewiele różnią się od zdania pozostałych badanych (tabela 13).

Tabela 13. Czy praca obywateli Białorusi, Rosji i Ukrainy w Polsce jest korzystna czy niekorzystna dla...?

	Odpowiedzi	
	osób znających Białorusina, Rosjanina lub Ukrainca mieszkającego w Polsce	osób nieznających cudzoziemca w Polsce
respondenta		
Korzystna	33	13
Niekorzystna	30	33
Trudno powiedzieć	37	54
polskiej gospodarki		
Korzystna	63	51
Niekorzystna	27	24
Trudno powiedzieć	10	25
ogółu pracujących		
Korzystna	29	22
Niekorzystna	60	56
Trudno powiedzieć	11	22
osób i przedsiębiorstw zatrudniających tych obcokrajowców		
Korzystna	83	74
Niekorzystna	10	10
Trudno powiedzieć	7	16

Źródło: Dane CBOS.

Nieliczni badani mają wątpliwości co do celowości zatrudniania pracowników z krajów ościennych w wypadku braku wykwalifikowanych pracowników (tabela 14). Trzy czwarte dorosłych Polaków (74%) uważa, że powinno się ułatwić obywatelom Białorusi, Ukrainy i Rosji podejmowanie w Polsce pracy, jeśli nie ma Polaków chętnych do pracy na danym stanowisku, natomiast 18% się z tym nie zgadza (rysunek 5).



Źródło: Dane CBOS, kwiecień 2008 roku.

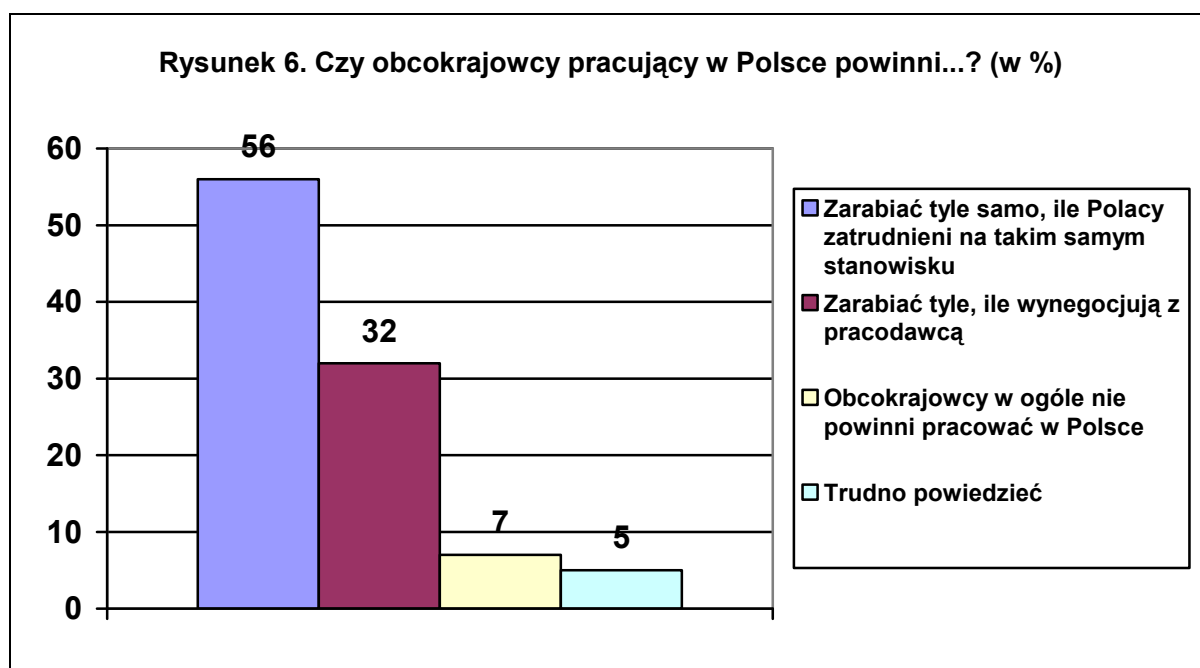
Tabela 14. Jak pan/pani sądzi, czy powinno się ułatwić obywatelom Białorusi, Ukrainy i Rosji podejmowanie w Polsce pracy, jeśli nie ma Polaków chętnych do pracy na danym stanowisku?

	Odpowiedzi	
	osób znających Białorusina, Rosjanina lub Ukrainca mieszkającego w Polsce	osób nieznających cudzoziemca w Polsce
Tak	82	71
Nie	16	19
Trudno powiedzieć	2	10

Źródło: Dane CBOS.

Jednym z powodów, dla których organizacje pracownicze sprzeciwiają się przyjmowaniu cudzoziemskich pracowników, jest obawa przed możliwością stosowania przez nich „dumpingu płacowego” na rynku pracy. Miałby on polegać na podejmowaniu pracy za niższe wynagrodzenie niż oferowane Polakom. Sytuacja taka byłaby korzystna dla pracodawców, ale niekorzystna dla pracowników, byłiby bowiem wypychani z rynku pracy.

Większość badanych sądzi, że obcokrajowcy pracujący w Polsce powinni dostawać tyle samo pieniędzy, ile zatrudnieni na takich samych stanowiskach Polacy. Grupa licząca około jednej trzeciej dorosłych Polaków uważa, że powinna panować dowolność – cudzoziemcy powinni zarabiać tyle, ile wynegocjują. Większość opowiada się więc za przyjęciem rozwiązań uniemożliwiających „dumping płacowy”. Najmłodszy respondenci, a więc grupa o złej pozycji na rynku pracy, szczególnie często oczekują zrównania sytuacji pracowników zagranicznych i polskich (rysunek 6).



Źródło: Dane CBOS, wrzesień 2006 roku.

Respondenci z zakładów pracy, które nie mogą zwiększyć zatrudnienia ze względu na brak wykwalifikowanych pracowników, nieznacznie częściej niż inni badani uważają, że wszyscy pracownicy zatrudnieni na danym stanowisku powinni zarabiać tyle samo, co zapobiegnie konkurencji między pracownikami dokonywanej przez obniżanie oczekiwanej płacy (tabela 15).

Tabela 15. Jak pan/pani sądzi, czy obcokrajowcy pracujący w Polsce powinni...?

	Odpowiedzi	
	osób pracujących w zakładach cierpiących na brak wykwalifikowanych pracowników	pozostałych osób
Zarabiać tyle samo, ile Polacy zatrudnieni na takim samym stanowisku	61	55
Zarabiać tyle, ile wynegocjują z pracodawcą	36	32

Obcokrajowcy w ogóle nie powinni pracować w Polsce	2	8
Trudno powiedzieć	1	5

Źródło: Dane CBOS.

4. Wnioski

Na tle mieszkańców innych krajów Europy Polacy nie wyróżniają się specjalnie w kwestii stosunku do cudzoziemców. Poszczególne wskaźniki przynoszą różne rankingi krajów, Polska jednak zwykle sytuuje się w okolicach środka. Oczywiście wyników z kraju o niskiej liczbie obcokrajowców, jakim jest Polska, nie można wprost porównywać z odpowiedziami uzyskanymi w społeczeństwie składającym się w znacznej części z przybyszów zza granicy. Kontakty z cudzoziemcami są dla wielu Polaków problemem abstrakcyjnym, podczas gdy w krajach północnej i zachodniej Europy są częścią życia codziennego.

Akceptacja zagranicznej siły roboczej systematycznie wzrasta. Znajomość z obcokrajowcem mieszkającym w Polsce skłania do otwartości. Akceptacja zwiększa się zapewne za sprawą emigracji – bezpośredniego lub przekazanego przez innych doświadczenia kontaktu z ludźmi innych kultur. Zwiększenie otwartości na innych jest także możliwe jako pośredni skutek emigracji: wielu Polaków wyjeżdża do pracy za granicą i oczekuje tam akceptacji, tym samym więc – aby zachować konsekwencję – wyraża ją osobiście wobec przybyszów z zagranicy.

Akceptacja obcokrajowców jest jednak warunkowa i ograniczona. Jeśli mają oni wykonywać pracę, której nie chcą wykonywać polscy pracownicy, Polacy są im przychylni. W społeczeństwie dominuje przeświadczenie o użyteczności obcokrajowców dla gospodarki, lecz dla pracowników – niekoniecznie. Ograniczona otwartość na przybyszów ze Wschodu wiąże się także z uprzedzeniami. Inne badania² pokazują, że w stosunku do Białorusinów, Rosjan i Ukraińców panuje ciągle spora niechęć, która jednak systematycznie maleje.

Stosunek do obcych zależy od ich pochodzenia etnicznego (im są bardziej podobni do Polaków, tym lepiej są przez nich oceniani) i postrzeganej zamożności (im bogatsi, tym lepiej), rola czynników ekonomicznych wydaje się jednak silniejsza: Słowianie z krajów byłego ZSRR stosunkowo często spotykają się z nieprzychylnym nastawieniem.

² *Stosunek Polaków do innych narodów*, komunikat CBOS, grudzień 2008 roku.

Projekt: „Polskie Forum Integracyjne” jest współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu na Rzecz Integracji Obywateli Państw Trzecich oraz z budżetu państwa.



Partnerem strategicznym Instytutu Spraw Publicznych jest Telekomunikacja Polska



Redakcja: Marcin Grabski

Copyright by Fundacja Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2009.
Przedruk materiałów Instytutu Spraw Publicznych w całości lub części możliwy jest wyłącznie za zgodą Instytutu.

Cytowanie oraz wykorzystanie danych empirycznych dozwolone jest z podaniem źródła.

Instytut Spraw Publicznych
ul. Szpitalna 5 lok. 22
00-031 Warszawa
tel. +48 022 556 42 99
fax +48 022 556 42 62
e-mail: isp@isp.org.pl
www.isp.org.pl